

Sygn. akt IV Ka 200/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSA Stanisław Tomasiak (spr.)

Sędziowie SO Sławomir Gosławski

del. SR Katarzyna Trafisz

Protokolant Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Janusza Omyły

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2014 roku

sprawy **M. J. (1)**

oskarżonej z art.238 kk w zw. z art.233§1 kk i w zw. z art.11§2 kk

M. J. (2)

oskarżonej z art.233§1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora w stosunku do oskarżonej M. J. (2) oraz obrońcę oskarżonej M. J. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 29 stycznia 2014 roku sygn. akt II K 436/13

na podstawie art.437§1 i 2 kpk, art.438 pkt 1 i 4 kpk, art.632 pkt 2 kpk, art.636§1 i 2 kpk, art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami)

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- **uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonej M. J. (2) i przyjmując, że oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała dyspozycję art.233§1 kk na podstawie art.1§2 kk w związku z art.17§1 pkt 3 kpk umarza postępowanie karne w stosunku do oskarżonej M. J. (2), a kosztami procesu w części dotyczącej skargi apelacyjnej Prokuratora Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim obciąża Skarb Państwa;**
- **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonej M. J. (1), uznając apelację obrońcy oskarżonej za oczywiście bezzasadną;**

zasądza od oskarżonej M. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 (dwieście) złotych tytułem opłaty za drugą instancję oraz kwotę 10 (dziesięć) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt. IV Ka 200/14

UZASADNIENIE

M. J. (1) została oskarżona o to, że w dniu 28.06.2012r. w P.w tut. Komendzie Miejskiej Policji będąc uprzedzoną o odpowiedzialności karnej za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie oraz za składanie fałszywych zeznań przesłuchana w charakterze świadka zeznała nieprawdę o popełnieniu przez swojego męża T. J.w dniu 06.06.2012r. przestępstwa spowodowania obrażeń ciała u córki M. J. (2)w postaci otarcia skóry twarzy i otarcia skóry głowy w okolicy czołowej i skroniowej prawej naruszających czynności narządów jej ciała trwające nie dłużej niż 7 dni wiedząc, że przyczyną opisanych obrażeń było celowe, samookaleczenie podjęte przez jej córkę M. J. (2),

tj. o czyn z art. 238 kk w zw. z art. 233 § 1 kk i w zw. z art. 11 §2 kk.

M. J. (2) została oskarżona o to, że w dniu 04 lipca 2012r. w P.w tut. Komendzie Miejskiej Policji będąc uprzedzoną o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań przesłuchana w charakterze świadka zeznała nieprawdę co do okoliczności spowodowania u niej obrażeń ciała w dniu 06.06.2012r. w mieszkaniu nr (...)usytuowanym w P. przy ul. (...)podając, że obrażenia w postaci otarcia skóry twarzy i otarcia skóry głowy w okolicy czołowej i skroniowej prawej naruszające czynność narządów jej ciała trwające nie dłużej niż 7 dni doznała w wyniku przestępnego zachowania ojca T. J., gdy tymczasem przyczyną powstania wyżej opisanych obrażeń było celowe samookaleczenie,

tj. o czyn z art. 233 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb wyrokiem z dnia 29 stycznia 2014r. roku w sprawie II K 436/13:

1. w miejsce czynu zarzucanego **M. J. (1)** uznał ją za winną tego, że w dniu 28 czerwca 2012 r. w P.na terenie Komendy Miejskiej Policji, będąc uprzedzoną o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, w toku przesłuchania w charakterze świadka i jednocześnie osoby zawiadamiającej o przestępstwie znęcania nad nią oraz nad jej córką M. J. (2) zeznała nieprawdę podając, że jej były mąż T. J. użył w dniu 6 czerwca 2012 r. wobec jej córki M. J. (2) siły fizycznej w postaci celowego pchnięcia jej na ścianę, w wyniku czego M. J. (2) miała doznać obrażeń ciała w postaci otarcia skóry twarzy i otarcia skóry głowy w okolicy czołowej i skroniowej prawej naruszających czynność narządów jej ciała trwających nie dłużej niż 7 dni, wiedząc, że przyczyną opisanych obrażeń było celowe samookaleczenie się przez córkę tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 233 § 1 kk i za to na podstawie art. 233 § 1 kk wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonej **M. J. (1)** na okres próby 2 lat;

3. na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył oskarżonej **M. J. (1)** karę grzywny w liczbie 80 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

4. oskarżoną **M. J. (2)** uniewinnił od popełnienia zarzucanego jej czynu;

5. zasądził od oskarżonej **M. J. (1)** kwotę 200 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania oraz wymierza jej kwotę 200 zł tytułem opłaty;

6. zwolnił oskarżoną **M. J. (2)** od kosztów postępowania przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyli:

- Prokurator Rejonowy w Piotrkowie Tryb. w części dotyczącej M. J. (2) w całości na jej niekorzyść

- obrońca oskarżonej M. J. (1) w całości na jej korzyść.

- **Apelacja Prokuratora wywiedziona z treści art. 438 pkt 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła** błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w odniesieniu do oskarżonej M. J. (2), który miał wpływ na jego treść, a wyrażający się w przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegający na dowolnej, a nie swobodnej z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wiedzy

oraz doświadczenia życiowego, ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz wybiórczego jego potraktowania bez należytego uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w postępowaniu i uznaniu, że oskarżona M. J. (2) nie popełniła zarzucanego jej czynu co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnia w/w podczas gdy prawidłowe ustalenie stanu faktycznego prowadzi do odmiennego wniosku

W konkluzji skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi meriti do ponownego rozpoznania.

Apelacja obrońcy oskarżonej M. J. (1) wywiedziona z treści art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- rażąco obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 kpk przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, mającą wpływ na treść orzeczenia, w szczególności w zakresie dowodów z zeznań świadków T. J., I. J. /poprzednio K./ oraz I. S., którym Sąd nadał przymiot wiarygodności, choć wskazani świadkowie nie mogą stanowić jedyne i bezkrytyczne źródła do podstawy ustaleń faktycznych, albowiem wiedzę swoją, co do tego, jaki faktycznie przebieg zdarzenia z dnia 06 czerwca 2012 roku przedstawiła M. J. (2) swojej matce M. J. (1), czerpali tylko i wyłącznie z relacji M. J. (2), która przedstawiła tak naprawdę kilka wersji zdarzenia, różnych dla wielu osób, którym relacjonowała zajście pomiędzy nią, a ojcem. Właśnie takie kryteria oceny, Sąd przyjął z niezrozumiałych powodów wyłączenie dla świadka w osobie E. K., przyjmując, że jej zeznania nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych, bowiem wersja zdarzeń z dnia 06 czerwca 2012 roku została jej przedstawiona przez M. J. (2), podczas gdy świadek ta swoją wiedzę czerpała również z własnych obserwacji, albowiem zarówno widziała wnuczkę bezpośrednio po zdarzeniu, jak również była z nią w szpitalu, podczas badania lekarskiego, kiedy M. J. (2) relacjonowała, iż obrażenia na jej twarzy powstały na skutek agresywnego zachowania ojca, a zatem w tożsamy sposób, jak przedstawiła to wcześniej matce i babce, ale również swojej koleżance I. S..

- Przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów dotyczy również bezpodstawnej odmowy dania wiary wyjaśnieniom oskarżonej M. J. (1), podczas gdy w opozycji do ich treści pozostaje jedynie drugie zeznanie złożone przez M. J. (2) w dniu 6 lipca 2012 roku, kiedy to córka, po rozmowie z ojcem i jego partnerką, została przez nich zawieszona na K., celem złożenia zeznań odmiennych, od tych, które składała początkowo, a dowody przeprowadzone w sprawie, w tym opinia psychologiczna, prowadzi do przekonania, że M. J. (2), poszczególne zeznania składała, mając na uwadze aktualne, koniunkturalne korzyści, które w tym wypadku miały polegać na zapewnieniu przychylności ojca, co w oczywisty sposób, w sytuacji silnego konfliktu rodziców, mogło nastąpić poprzez zachowanie sprzyjającemu jego oczekiwaniom /odsunięcie od niego podejrzeń, że obrażenia na ciele córki powstały na skutek jego działania i obciążenie matki za złożenie takich zeznań wcześniej/. O takiej motywacji M. J. (2) zeznawał już 24 września 2012 roku, podczas konfrontacji, kiedy, jak zeznała, zawiedziona tym, że ojciec nie był szczerze zainteresowany poprawą ich relacji, a jedynie, odsunięciem od siebie perspektywy drugiego przecież już postępowania karnego, postanowiła powrócić do prawdziwej wersji zdarzeń z dnia 06 czerwca 2012 roku.

- Dowolność w ocenie dowodów przez Sąd I instancji przejawia się również i w tym, że w kontekście oceny osobowych dowodów, które wiedzę swoją czerpały z relacji M. J. (2), została całkowicie pominięta przez ten Sąd kluczowa opinia biegłego z zakresu psychologii o osobie M. J. (2), w której biegły jednoznacznie i bez cienia wątpliwości stwierdza, że szczegółowa psychologiczna analiza treści zeznań M. J. (2), w kontekście jej sylwetki psychologicznej prowadzi do wniosku, że świadomie prezentuje ona te informacje, które sytuacyjnie uważa za właściwe z własnego punktu widzenia, a jej właściwości osobowościowe prowadzi do tego, że koniunkturalnie może ona prezentować, czasem rozbieżne informacje, a w konsekwencji stanowi od strony psychologicznej źródło wiedzy o ograniczonej wiarygodności. Wobec takiej treści opinii doprawdy nie sposób przyjąć, które z zeznań złożonych przez M. J. (2), bądź która wersja przedstawiana przez nią w relacjach poza procesowych z osobami trzecimi była tą prawdziwą, co powoduje, iż w sprawie zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości co do tego, jaką wersję wydarzeń przedstawiła matce w dniu zdarzenia, a co za tym idzie do przyjęcia, że oskarżona M. J. (1) złożyła fałszywe zeznania, a nie, jak konsekwentnie podnosi, przedstawiła jedynie relacje przekazaną jej przez córkę. Przy ocenie wyjaśnień oskarżonej M. J. (1), Sąd winien uwzględnić okoliczność, że po pierwsze miała ona pełne prawo zawierzyć córce, co do tego, że ojciec użył wobec niej siły fizycznej, ponieważ takie zachowanie T. J. miało już miejsce w przeszłości /wyrok w sprawie 11K

102/12 Sądu Rejonowego w Piotrkowie/, a ponadto zeznania opozycyjne względem jej wyjaśnień, a to zeznania M. J. (2), psycholog ocenił jako ograniczone źródło dowodowe.

- naruszenie art. 9 kpk, mające wpływ na treść wyroku, poprzez zaniechanie dopuszczenia z urzędu i to w sytuacji, gdy oskarżona działała w sprawie bez udziału obrońcy, dowodu z zeznań świadków w osobach F. B., J. W., P. C., którym, jak podała M. J. (2) podczas konfrontacji w dniu 24 września 2012 roku, opowiadała w dniu 6 czerwca 2012 roku, o tym „co się stało przed chwilą” w jej domu. Wersja wydarzeń przedstawiona przez M. J. (2) tym osobom, bezpośrednio po zajściu, winna bezspornie zostać przez Sąd ustalona, jako mająca istotny wpływ na ocenę pozostałych dowodów w sprawie. Podobnego zaniechania Sąd I instancji, dopuścił się, nie powołując z urzędu dowodu z przesłuchania M. W., która była świadkiem rozmowy M. J. (2) z matką, bezpośrednio po tym, jak po rozmowie z ojcem, wróciła do domu, sygnalizując, że chce zmienić zeznania w sprawie, o czym zeznawała w trakcie konfrontacji M. J. (1). Konsekwencją dowolnej oceny dowodów przez Sąd jest błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżona złożyła fałszywe zeznania, a tym samym wypełniła dyspozycję art. 233 kk, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego materiału dowodowego, nasunąć powinna szeregu wątpliwości co do możliwości popełnienia przez oskarżoną przypisanego jej czynu.

W konkluzji skarżąca wnosiła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu oraz obciążenie kosztami postępowania Skarb Państwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 29 kwietnia 2014 roku

Prokurator popierał apelację wniesioną przez Prokuratora Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim i wnioski w niej zawarte oraz wnosił o nieuwzględnienie skargi apelacyjnej obrońcy z wyboru oskarżonej M. J. (1).

Obrońca oskarżonej M. J. (1) popierał wniesioną apelację i wnioski w niej zawarte.

Oskarżona M. J. (1) przyłącza się do skargi apelacyjnej swojego obrońcy i wniosków w niej zawartych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja Prokuratora jest zasadna w takim stopniu, że w wyniku jej uwzględnienia powstały podstawy do uchylenia wyroku w stosunku do oskarżonej M. J. (2) i umorzenia postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k w zw. z art. 1 § 2 k.k.

Apelacja obrońcy oskarżonej M. J. (1) jest oczywiście bezzasadna.

Sąd Odwoławczy w pierwszej kolejności odniesie się do zarzutów podniesionych w skardze apelacyjnej Prokuratora. Sąd Odwoławczy nie dopatrył się - jak podnosił to Prokurator - błędów w ustaleniach faktycznych. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd meriti prawidłowo ustalił stan faktyczny, dokonał jednak błędnej subsumcji zachowania oskarżonej M. J. (2).

W myśl Kodeksu karnego za fałszywe uznaje się zarówno zeznawanie nieprawdy, a więc podawanie informacji o faktach, które nie miały miejsca, lub zaprzeczanie faktom, które rzeczywiście miały miejsce, ale również zatajanie prawdy, a więc nieujawnianie wobec przesłuchującego wiadomości, które zna składający zeznanie Składane przez sprawcę ***zeznanie*** ma ***służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu.*** . Zeznanie należy bowiem do rzędu tych oświadczeń procesowych, które mogą wpływać na rozstrzygnięcie sprawy. Jeśli już jednak dane ***zeznanie jest dowodem***, nie ma znaczenia czy nieprawdziwość dotyczy spraw istotnych czy drugorzędnych. W doktrynie i orzecznictwie prezentowane jest zgodne stanowisko, w myśl którego wszystkie ***części zeznań*** świadka należało traktować jednakowo (Z. Młynarczyk, Fałszywe zeznania, s. 57-64; obecnie B. Kunicka-Michalska, w: A. Wąsek(red.), Kodeks karny, t. II, 2010, passim). Również w orzecznictwie stwierdza się, iż "Kwestią pozostaje, czy przestępstwem z art. 233 § 1 KK jest tylko zeznanie, fałszywe w zakresie okoliczności

istotnych dla sprawy, czy również w zakresie okoliczności mniej istotnych, a nawet pozostających bez znaczenia i czy podanie nieprawdziwych danych w zakresie personaliów przesłuchiwanego świadka jest okolicznością istotną lub równorzędną. W judykaturze przeważa pogląd, że wszystkie części zeznań świadka należy traktować jednakowo, a fakt, że okoliczności te nie mogą mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, nie uchyla przestępności czynu, a jedynie może być brany pod uwagę przy wymiarze kary (§ 5 pkt 1 art. 233 KK).

Przenosząc powyższe rozważania, na grunt nieniejszej sprawy podnieść należy, że M. J. (2) w dniu 4 lipca 2012r. podała nieprawdziwą informację co do okoliczności spowodowania u niej obrażeń ciała w dniu 6.06.2012r. Zeznała bowiem, że do otarcia skóry głowy doszło w wyniku zachowania jej ojca, podczas gdy oskarżona dokonała samookaleczenia pumeksem. W tym miejscu stwierdzić należy, że okoliczność ta wynika wprost z przesłuchania z dnia 4 lipca 2012r. oskarżonej M. J. (2) i w zasadzie nie była kwestionowana. Ponadto pozostałe dowody w sprawie w postaci zeznań świadka I. S., zeznań oskarżonej M. J. (2) złożonych w charakterze świadka do protokołu z dnia 6 lipca 2012r. oraz opinii biegłego chirurga R. K. wskazują, że oskarżona M. J. (2) stwierdzonych u niej obrażeń ciała doznała w innych okolicznościach niż, te które opisała w treści zeznań z dnia 4 lipca 2012r. Według niego bardziej prawdopodobną przyczyną powstałych obrażeń ciała było samookaleczenie przez M. J. (2). W konsekwencji uznać należało, że oskarżona M. J. (2) podała okoliczności nie prawdziwe w zakresie mechanizmu powstania stwierdzonych u niej obrażeń ciała w dniu 6.06.2012r. Sąd meriti błędnie upatrywał natomiast braku winy oskarżonej w tym, iż nie chciała ona de facto skierować postępowania karnego przeciwko ojcu i podawała o nim informacje dotyczące spowodowania obrażeń ciała w dniu 6.06.2012r. jednocześnie go usprawiedliwiając. Te okoliczności jak wskazywano wyżej mogły mieć jedynie wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu jak i rozmiar wymierzonej kary. Nie stanowiły one jednak okoliczności przesądzających o braku winy oskarżonej M. J. (2). W związku z tym Sąd Odwoławczy uznał, że M. J. (2) swoim zachowaniem wyczerpała dyspozycję art. 233 § 1 k.k. Pozostałe jednak ustalone okoliczności w sprawie spowodowały, że czyn ten należało uznać za szkodliwy w stopniu niższym niż znikomy. W art. 115 § 2 kk zdefiniowano przesłanki oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu. Ma to fundamentalne znaczenie dla właściwego stosowania prawa karnego, stwierdzenie bowiem "znikomości" społecznej szkodliwości pozbawia czyn zabroniony cech przestępstwa (art. 1 § 2), a przy orzekaniu kar i środków karnych sąd ma obowiązek baczyć, aby były one współmierne do ustalonego w każdej sprawie stopnia społecznej szkodliwości przypisanego sprawcy czynu

Określenie przesłanek (faktorów) decydujących o stopniu społecznej szkodliwości czynu wskazuje, że ustawodawca przyjął dominującą w doktrynie teorię przedmiotowo-podmiotową, zwaną też kompleksową, odrzucając tzw. teorię całościową (czy "uniwersalistyczną"), która w różnych jej odmianach uwzględniała osobowość sprawcy, jego dotychczasowe życie, uprzednią karalność, nagminność przestępstw itp.

Należy podkreślić, że wymieniony w art. 115 § 2 katalog okoliczności wpływający na stopień społecznej szkodliwości czynu jest ustawowo zamknięty.

W świetle powyższych ustaleń nie mają wpływu na stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu takie okoliczności, jak dotychczasowe życie sprawcy (w tym karalność), jego właściwości i warunki osobiste, trudna sytuacja materialna i rodzinna itp. Choć okoliczności te sąd uwzględnia przy wymiarze kary i orzekaniu środków karnych oraz stosowaniu probacji, to jednak nie w aspekcie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, który nie jest jedynym wyznacznikiem orzekanej kary lub środków probacyjnych. Trafne są więc stwierdzenia zawarte w wyr. SA w Łodzi z 28 I 1998 r. (II Aka 245/99, Biul. Prok. Apel. 1999, nr 8), iż "wszystkie z wymienionych (art. 115 § 2 - przyp. AM) okoliczności związane są z czynem, jego stroną przedmiotową i podmiotową. Nie są to natomiast okoliczności dotyczące sprawcy (...). Ustalenie stopnia społecznej szkodliwości czynu może nastąpić wyłącznie na podstawie oceny samego czynu, a nie na podstawie oceny jego sprawcy".

W realiach niniejszej sprawy niewątpliwym bowiem jest, iż oskarżona M. J. (2) swym postępowaniem, wypełniła znamiona przepisu określonego w art. 233 § 1 k.k. Okoliczności jednak, że oskarżona sama przyznała się, iż stwierdzone u niej obrażenia ciała spowodowała pumeksem, podawała okoliczności usprawiedliwiające dla ojca, postępowanie karne przeciwko ojcu umorzono stanowią podstawę do uznania, iż stopień społecznej szkodliwości czynu jest niższy niż znikomy. Nadto zachowanie oskarżonej wynikało z konfliktu, jak ujął to sąd meriti na linii ojciec córka i jego

tradycyjnego podejścia do wychowania dziecka. Oskarżona M. J. (2) niewątpliwie została zachęcona do takiego postępowania liberalnym podejściem matki i chęcią pogrążenia byłego męża i „surowego ojca”

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i umorzył postępowanie karne na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 w zw. z art. 1 § 2 k.k. mimo, iż czyn oskarżonej wypełnił znamiona art. 233 § 1 k.k., to jednak z uwagi na niższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości, nie stanowi on przestępstwa. Aby dany czyn był przestępstwem, oprócz tego, iż jest karalny tzn. wypełnia znamiona opisane w ustawie karnej musi być jeszcze karygodny tzn. stopień jego społecznej szkodliwości musi być wyższy niż znikomy.

Natomiast odnosząc się do zarzutów zawartych w skardze apelacyjnej obrońcy oskarżonej M. J. (1) należy stwierdzić, że zarzut błędu w ustaleniach jest trafny, gdy zasadność ocen i wniosków przyjętych przez sąd I instancji nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut ten nie może sprowadzać się tylko do zakwestionowania stanowiska sądu, ale powinien wskazywać nieprawidłowości rozumowania sądu. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie prowadzi do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Wobec tego należy stwierdzić wbrew wywiodom skarżącego, apelacja sprowadza się w istocie rzeczy do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, a dotyczących sprawstwa oskarżonej M. J. (1). Opiera się ona na odmiennej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i nie przedstawia jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowości i słuszności rozumowania Sądu I instancji. Skarżący nie wykazał bowiem w żaden sposób, że rozumowanie Sądu meriti było wadliwe bądź nielogiczne. Natomiast zarzuty przedstawione w skardze apelacyjnej mają wyłącznie charakter subiektywnej polemiki opierającej się na korzystnej dla oskarżonej ocenie dowodów, nie znajdującej potwierdzenia w realiach niniejszej sprawy. Chodzi tu oczywiście o to, że skarga apelacyjna nie przedstawia żadnych ważkich argumentów potwierdzających wadliwe rozumowanie Sądu I instancji. Dokonane bowiem przez Sąd I instancji ustalenia w pełni odpowiadają zebrany w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu I instancji istnieniu niepodważalnych dowodów na sprawstwo oskarżonej M. J. (1) pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza przez normy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w treści art. 7 kpk. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu I instancji stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak niekorzyść oskarżonej (art. 4 k.p.k.), a nade wszystko zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (art. 424§1 pkt 1 k.p.k.).

Nie budzi wątpliwości, że Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego. Skarżący zaś negując dokonaną w sposób prawidłowy przez Sąd I instancji ocenę dowodów oraz podnosząc zarzut naruszenia prawa procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych, nie przytacza w rzeczywistości żadnych, dostatecznych argumentów, które podważałyby trafność ustaleń faktycznych, będących podstawą przedmiotowego rozstrzygnięcia, poza takim jedynie, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie dawała podstawy do przypisania oskarżonej M. J. (1) zarzucanego czynu z uwagi na to, iż nie miała świadomości, że jej córka kłamie co do mechanizmu powstałych u niej obrażeń ciała. Nie jest to argument dostateczny i wystarczający do obalenia ocen przeprowadzonych przez sąd merytoryczny. Tym bardziej, że nie został potwierdzony w realiach przedmiotowej sprawy. Dowody na jakich Sąd I instancji oparł swoje wnioski dotyczące sprawstwa oskarżonej są bowiem w swej wymowie jednoznaczne i nie budzące wątpliwości. Sąd Rejonowy bowiem tak wnikliwie i rzetelnie ocenił materiał dowodowy, że Sąd Okręgowy w całości tą ocenę podziela.

W szczególności nie można tracić z pola widzenia faktu, że oskarżona M. J. (1) przed złożeniem zeznań w dniu 28 czerwca 2012r. wiedziała, że jej córka dokonała samookaleczenia. Podała bowiem, że T. J. zaatakował ich wspólną córkę. Doskonale wiedząc, że jest to wersja wymyślona. Świadczą o tym zeznania świadka I.S., której M. J. (2) zaliła się, że matka ją namawia by zeznawała przeciwko tacie. Kiedy M. J. (2) powiedziała matce, że wyznała prawdę przed organami ścigania, ta zdenerwowała się na nią i powiedziała, że przez to przegra sprawę i nie będą miały gdzie mieszkać. W tym miejscu podkreślić należy, że świadek I.S. jest osobą w zasadzie bezstronną i nie miała powodu by bezpodstawnie pomawiać matkę swojej przyjaciółki. Tym bardziej, że taka wersja znajduje potwierdzenie w zeznaniach I. K.. Co prawda można by ją podejrzewać o pewną, stroniczość gdyż jest obecną partnerką T.

J.. Tyle tylko, że z kolei jej wersja koresponduje z depozycjami świadka I.S.oraz opinią biegłego chirurga R. K.. Ponadto z zeznań tych wynika, że oskarżona M. J. (1)instruowała swoją córkę jak ma postępować by skierować postępowanie karne przeciwko ojcu. Wreszcie bardzo istotnym jest fakt, iż sama M. J. (2)zeznała, że powiedziała matce o mechanizmie powstałych obrażeń (starciu czoła pumeksem). Według niej matka wiedziała co się stało. Lekarka wypisując zaświadczenie nie wiedziała o intrydze. Zatem depozycje te potwierdzone przez inne dowody w sprawie stanowią pełnowartościowy dowód. Poglądu tego nie jest w stanie zmienić opinia psychologiczna dotycząca M. J. (2). Pamiętać bowiem należy, że przedmiotem czynności i opinii biegłego **nie może być ocena wiarygodności zeznań** czyli ocena, na ile zdarzenia odpowiadają rzeczywistemu przebiegowi zeznania. Zgodnie ze słusznym stanowiskiem judykatury zadaniem biegłego psychologa jest przedstawienie (ewentualnie po przeprowadzeniu badań) opinii co do osobowości świadka, zdolności postrzegania lub odtwarzania spostrzeżeń - art. 192 § 2 KPK (wyr. SA w Krakowie z 15.1.2003 r., II AKa 360/02, KZS 2003, Nr 3, poz. 50; wyr. SA w Lublinie z 4.7.2000 r., II AKa 86/00, OSProk. i Pr. 2001, Nr 6, poz. 26; wyr. SA w Katowicach z 12.5.2005 r., II AKa 303/04, KZS 2005, Nr 12, poz. 59; post. SN z 5.5.2006 r., V KK 387/05, niepubl.). Trafnie przyjął SN, że ostateczna ocena zeznań świadka należy zawsze do organu procesowego i w spełnieniu tej roli biegły nie może i nie powinien go wyręczać. Uwagi biegłego, oparte tylko na obserwacji świadka w toku przesłuchania, analizie jego zeznań, zapoznaniu się z aktami sprawy, ale bez możliwości przeprowadzenia badania lekarskiego, mogą mieć tylko charakter ogólny, relatywny i przybliżony (M. Cieślak, K. Spett, A. Szymusik, W. Wolter, Psychiatria, s. 120, wyr. SN z 8.2.2000 r., V KKN 45/98, niepubl., także post. SN z 5.5.2006 r., V KK 387/05, niepubl.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż obrońca oskarżonej M. J. (1) w skardze apelacyjnej domagał się de facto zastąpienia Sądowej oceny wiarygodności zeznań M. J. (2) opinią biegłego psychologa, co jest oczywiście niedopuszczalne. Z samego tylko faktu, że M. J. (2) ma tendencje do prezentowania informacji, które sytuacyjnie uważa za właściwe nie można wywodzić tak daleko idących wniosków, że w tym konkretnym przypadku nie mówiła prawdy, że matka wiedziała o rzeczywisty mechanizmie powstania obrażeń ciała u córki. Opinia psychologiczna jest niewątpliwie jedynie dowodem pomocniczym przy ocenie wiarygodności zeznań świadków. Pamiętać jednak należy, że jest ona sporządzana niejako „in abstracto” w oderwaniu od pozostałych dowodów w sprawie, które na gruncie niniejszego przypadku wskazują jednoznacznie, że zeznania M. J. (2) złożone w dniu 6 lipca 2012r. są wiarygodne.

Zatem wskazane wyżej dowody w sposób bezsprzeczny pozwalają ustalić, że oskarżona M. J. (1) składając zeznania doskonale wiedziała, że córka dokonała samookaleczenia. Uknęła intrygę by pogrążyć swojego męża. Zatem jej twierdzenia, iż opierała się na tym co mówiła córka stanowią nieudolną linię obrony, która nie znajduje potwierdzenia w realiach przedmiotowej sprawy.

Słusznie Sąd meriti nie dopuścił z urzędu dowodu z przesłuchania świadków F. B., J. W., P. C., którym oskarżona podała „co się przed chwilą stało w jej domu”. Nie ma znaczenia bowiem jakie treści przekazała oskarżona wyżej wymienionym świadkom bowiem miała ona świadomość, już w tamtym momencie, że córka dokonała samookaleczenia. I w żaden sposób nie byłoby to stanie zaprzeczyć wersji prezentowanej przez świadków I. S., I. K. oraz M. J. (2).

Reasumując Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, albowiem przy wydaniu zaskarżonego wyroku miał na względzie wszystkie zebrane w sprawie dowody, które wnikliwie i starannie rozważył zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonej M. J. (2) (art. 4 kpk), a w sporządzonym uzasadnieniu wyroku przedstawił w sposób przekonujący, argumenty na poparcie swego stanowiska. Argumentacja zaprezentowana przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie narusza w żaden sposób zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów nakazuje bowiem, aby Sąd ocenił znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi (tak też SN w wyroku z 8.04.1997 r., IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1998/217). W ocenie Sądu Okręgowego rozumowanie przytoczone przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku spełnia te wymogi z uwagi na fakt, iż ocena wartości zebranych dowodów

została dokonana przez Sąd I instancji wszechstronnie, we wzajemnym kontekście, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym. Z uwagi na to należało uznać, iż w żaden sposób nie można mówić o błędzie w ustaleniach faktycznych oraz obrazie przepisów prawa procesowego.

W związku z powyższym Sąd Odwoławczy w pozostałym zakresie utrzymał wyrok w mocy jako słuszny i odpowiadający przepisom prawa

W oparciu o przepisy powołane w sentencji wyroku Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonej M. J. (1) 200 zł opłaty za drugą instancję oraz 10 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.